

## **„Siły i energię mam chyba w ustawieniach fabrycznych” – rozmowa z Magdaleną Bartecką Marketing Manager w Hettich Polska.**

Kiedy pojawiła się w Hettich Polska nikt nie spodziewał się wielkiej zmiany. Dziś wszyscy jednogłośnie stwierdzają – to była rewolucja! Magdalena Bartecka dołączyła do zespołu ponad 2 lata temu i od tego czasu słowo marketing wybrzmiewa tak głośno, że nie ma opcji, by przymknąć na nie oko.

„...Każdy marketingowiec marzy o stworzeniu kampanii, o której będą pisane rozprawy, książki i eseje i którą studenci będą rozkładać na części pierwsze. Taka kampania pewnie już na mnie gdzieś czeka 😊. Jeszcze tylko dwa tysiące czterysta trzy prysznicze i ją wymyślę 😊.” - mówi Magdalena Bartecka - wybrana Pracownikiem Roku 2023 w Hettich Polska.

### **Zacznijmy od pytania, które wszystkich w Hettich nurtuje: skąd czerpiesz siły i energię, by rozciągać swoją dobę w nieskończoność? :-)**

Ktoś kiedyś o mnie powiedział, że siły i energię mam chyba w ustawieniach fabrycznych. I myślę, że coś w tym jest. Zaangażowanie i entuzjazm, a to przecież pomaga w znajdowaniu sił na nowe wyzwania, leżą po prostu w moim charakterze. Jest to nawet potwierdzone niemal naukowo, wynikami dwóch testów badających styl myślenia i działania. Wizjoner entuzjasta – to dwa słowa, które idealnie mnie opisują. Ja nie umiem inaczej niż albo zabrać się za coś na milion procent albo...odpuścić. Jak angażuję się całym sercem to rzeczywiście doba ma za mało godzin, ale kiedy czasem decyduję się odpuścić albo wyłączyć mój perfekcjonizm wtedy okazuje się nagle, że te 24h to całkiem sporo czasu i starcza go na wszystko. Choć odpuszczania ciągle się jeszcze uczę i ciągle stanowi to dla mnie wyzwanie. Oczywiście nie jest tak, że chce mi się zawsze i wszędzie, bywają momenty kiedy system jest przeciążony i woła o reset. Na szczęście do regeneracji wystarczy dobra książka, mój ukochany makaron z krewetkami, kawa w miłym towarzystwie czy spacer. Po prostu zajęcie głowy czymś zupełnie innymi niż praca, zadania, terminy, spotkania i jeszcze więcej terminów.

### **W jakich sytuacjach wpadasz na najlepsze pomysły?**

Tu nie ma reguły. Szczególnie, że jestem wizjonerką i niemal ciągle powtarzam, że super byłoby zrobić to i tamto. Czasem nawet mówię na głos do Wioli, z którą tworzymy w Hettich Polska dział marketingu, że musimy przestać już wymyślać bo...znów będzie robota. Ale tak naprawdę to właśnie kreując czuję się jak ryba w wodzie. Pomysły przychodzą mi do głowy w różnych sytuacjach, najczęściej wtedy kiedy w ogóle ich nie szukam: w podróży, na spacerze, na rowerze, na spotkaniach. Zawsze mam przy sobie notes, w którym zapisuję takie wpadające nagle do głowy idee, dorysowując przy tym kilka rysunków, bo jestem wielką fanką visual thinking. Wizualizacja pomaga mi w zapamiętywaniu i rozwijaniu pomysłów. Inny sposób to wypowiedanie czegoś na głos. Czasem trzeba coś usłyszeć, żeby zaświeciła się lampka i puzzle wskoczyły na swoje miejsce. Ja tak często mówię do siebie, że dziewczyny, z którymi dzielę biuro przestały reagować nawet na moje pytania kierowane do nich 😊. Wtedy muszę dodać: „Halo, to już było do was. To jak myślicie?” Jednak najlepiej

Kontakt:  
Hettich Polska Sp. z o. o.  
Wioletta Stern  
Lusowo, ul. Wierzbowa 48  
62-080 Tarnowo Podgórne  
Tel.: +48 61 816 83 00  
wioletta.stern@hettich.com

Prosimy o egzemplarz autorski

PR\_042023

wymyśla i myśli mi się...pod prysznicem. Mówi się, że z pomysłem trzeba się przespać. Ja mam swoją wersję – muszę się z tym umyć 😊.

### **Czy masz w zanadru jeszcze jakieś zdolności. którymi zaskoczysz swoich współpracowników?**

Coś na pewno wymyślę 😊. W Hettich na przykład lubimy od czasu do czasu wzajemnie porozpieszczać swoje podniebienia i bywa, że któregoś ranka w kuchni na stole pojawia się i pięknie pachnie cudowny sernik. Znika w pięć minut, choć nie wiem jak to możliwe, bo wszyscy zarzekają się, że nie jedzą cukru. Wszyscy w firmie wiedzą, że jestem na bakier z gotowaniem i pieczeniem, więc zapewne nie spodziewają się spontanicznych akcji w stylu Magdy Gessler. A przynajmniej taką mam nadzieję. To już szybciej złapię za pędzel i wymaluję sypialnię, niż z własnej nieprzymuszonej woli rozpocznę kuchenne rewolucje. Ale lubię się uczyć i ciągle mam niedosyt wiedzy, więc mogę się w ciemno zadeklarować, że pewnie kiedyś okaże się, że jak Filip z konopi wyskoczę z czymś, czego nikt się nie spodziewał lub o czym nikt nie wiedział. Pewne jest jednak, że nie będą to żeberka z kapustą.

### **Co sprawiło, że postawiłaś na Hettich?**

To taka...dziwna historia. Ale pewnie taka jakich wiele. Z Hettich miałam okazję współpracować przy różnego rodzaju większych i mniejszych projektach już kilka lat temu w ramach moich zadań w poprzedniej firmie. Już wtedy zauważyłam, że ludzi, którzy tworzą tę firmę łączy naprawdę wyjątkowa więź, a sama firma ma ogromny potencjał. I absolutnie nie jest to żaden wyświechtany frazes. Tak właśnie jest. Tak się złożyło, że kiedy otrzymałam propozycję podjęcia współpracy na stałe zawodowo stałam trochę na rozdrożu, nie wiedząc w którą stronę ruszyć. Wtedy myśl o tym, że czas na nowe była jeszcze zupełnie nieuświadomiona i dopiero kielkowała w mojej głowie. Postanowiłam pojechać na rozmowę, bo wolę jednak żałować rzeczy, które zrobiłam niż tych, których nie zrobiłam. Po pierwszej rozmowie była kolejna i...tak już zostałam. W tamtym czasie totalnie wyszłam poza ramy, które sama sobie narzuciłam i podjęłam decyzję zupełnie jak nie ja. Czasem serio nie warto za bardzo analizować. Od tamtego czasu wiele się nauczyłam, spojrzałam z dystansem na rzeczy, które spędzały mi sen z powiek, zmieniłam podejście do niektórych spraw i poznałam cudownych ludzi. Dziś, patrząc z perspektywy, mogę powiedzieć, że zmiana pracy, nawet tak niespodziewana i nieplanowana, może być punktem zwrotnym w życiu. U mnie tak właśnie było.

### **Gdybyś miała opowiedzieć o swojej pracy w 3 zdaniach, to jakie by one były?**

Nie ma nudy. W marketingu jak to w marketingu - zawsze jest coś do zrobienia. A jak jakimś cudem nie ma, to...zawsze się coś wymyśli. Mam ten komfort, że lubię to co robię i mogę łączyć pasję z pracą. Mogę się także rozwijać w projektach międzynarodowych, spotykając przy tym ludzi z całego świata, wymieniając doświadczenia i wiedzę, no i szkoląc języki. Czasem w ciągu dnia więcej rozmawiam po niemiecku niż po polsku. I to jest coś, co bardzo sobie w tej pracy cenię. No i last but not least, pracuję z fantastycznymi ludźmi - zarówno w Polsce, jak i międzynarodowo. Takimi, którzy tworzą w pracy świetną atmosferę. Naprawdę ich uwielbiam. Jesteśmy trochę jak rodzina i to zdecydowanie nie taka, z którą dobrze wychodzi się tylko na zdjęciu 😊.

Kontakt:  
Hettich Polska Sp. z o. o.  
Wioletta Stern  
Lusowo, ul. Wierzbowa 48  
62-080 Tarnowo Podgórne  
Tel.: +48 61 816 83 00  
wioletta.stern@hettich.com

Prosimy o egzemplarz autorski

PR\_042023

### **Wymień trzy rzeczy, które sprawiają, że się uśmiechasz**

Moje dzieci. Zdecydowanie. Pomimo, że już od dawna nie są małymi, słodkimi bobasami, za którymi ogląda się każdy kto je zobaczy. Codziennie wystawiamy swoje nerwy nawzajem na próbę, bo „TEN” wiek rządzi się przecież swoimi prawami. Ale uwielbiam chwile spędzone razem, ich złote myśli, z których zaśmiewamy się czasami do łez czy zwariowane pomysły. A wyobraźnię mają naprawdę nieograniczoną. Fajne jest to, że mogę się od nich uczyć tego jak cieszyć się z małych rzeczy, jak brać życie jakim jest, bez spiny i życia w ciągłym biegu – bo „po co te nerwy skoro autobus odjeżdża dopiero za pięć minut. Zdażę się ze spokojem.” Slow life to chyba już na zawsze będzie ich życiowe motto. W kontekście wywoływania uśmiechu uwielbiam także robić małe niespodzianki, na pierwszy rzut oka niewiele znaczące, ale sprawiające radość drugiemu człowiekowi.

### **Gdybyś miała magiczną kulę która potrafi przewidzieć przyszłość, zna odpowiedź na każde pytanie, co byś chciała wiedzieć?**

Absolutnie nic. Życie to składowa decyzji, które podejmujemy. Gdybym dwa i pół roku temu podjęła inną decyzję, nie byłabym dziś tu gdzie jestem. Czy byłabym w lepszym, a może właśnie w gorszym miejscu? Tego nie wiem. Na pewno w innym. Czy jest sens to roztrząsać? Nie. Trzeba patrzeć w przyszłość, a z przeszłości wyciągać konstruktywne wnioski. Taką samą filozofię stosuję codziennie w pracy. Ale wracając do szklanej kuli, gdybyśmy wiedzieli co się wydarzy, wiedzielibyśmy także jak postąpimy, co przyniesie dzień, tydzień, miesiąc czy rok. Wszystko byłoby z góry zaplanowane i przewidywalne. Brzmi strasznie nudno. A ja nie lubię nudy. Nie byłoby ekscytacji, oczekiwania na to co może przyjść i co się wydarzy. Nie byłoby emocji, a to one przecież sprawiają, że chce się wyciskać z życia jak najwięcej. Nawet te trudne emocje są po coś. W ogóle ostatnio coraz częściej dochodzę do wniosku, że wszystko w życiu dzieje się po coś. Czasem tylko nie od razu dostrzegamy w tym sens. No i magiczna kula zepsułaby radochę z czytania kryminałów, które uwielbiam. Co to za frajda już na początku lektury wiedzieć, kto zabił 😊? Cała zabawa w tym, żeby czytając odgadnąć to szybciej, niż zdradzi autor książki.

### **Jaki jest Twój największy życiowy zawodowy sukces?**

Wiesz, każdy marketingowiec marzy o stworzeniu kampanii, o której będą pisane rozprawy, książki i eseje i którą studenci będą rozkładać na części pierwsze. Taka kampania pewnie już na mnie gdzieś czeka 😊. Jeszcze tylko dwa tysiące czterysta trzy prysznicie i ją wymyślę 😊. A tak na poważnie, to zarówno w życiu osobistym, jak i zawodowym stawiam na relacje. To dzięki nim osiąga się sukces. Wiadomo, że wymyślenie czegoś o czym mówią wszyscy mile łechta ego. Ale samemu naprawdę trudno jest stworzyć coś wielkiego. Duże projekty, w ogóle wszystkie projekty, to w mniejszym lub większym stopniu praca zespołowa. W pojedynkę niewiele da się osiągnąć. Dlatego za swój największy zawodowy sukces uważam to, że udało mi się w totalnie nowym środowisku zbudować niezwykle relacje. Bardzo cieszy mnie fakt, że moi firmowi koledzy, klienci i partnerzy zauważają moją pracę i doceniają to, co robię. Feedback, który otrzymuję naprawdę uskrzydla i sprawia, że chcę dawać z siebie jeszcze więcej i poprawiać to, co jeszcze gdzieś zgrzyta. Bo mam pełną świadomość, że nad wieloma obszarami muszę jeszcze popracować. Fakt, że to właśnie z rąk kolegów otrzymałam tytuł Pracownika Roku jest dowodem na to, że moja praca naprawdę ma sens i warto konsekwentnie robić

Kontakt:  
Hettich Polska Sp. z o. o.  
Wioletta Stern  
Lusowo, ul. Wierzbowa 48  
62-080 Tarnowo Podgórne  
Tel.: +48 61 816 83 00  
wioletta.stern@hettich.com

Prosimy o egzemplarz autorski

PR\_042023

to w co się wierzy. A to, że mogłam odebrać to wyróżnienie, stąpając po czerwonym dywanie, po burzy oklasków i wiewatów? Naprawdę fantastycznie było poczuć się przez chwilę jak gwiazda filmowa 😊. Nie zamierzam spoczywać na laurach, bo relacje po ich zbudowaniu trzeba stale pielęgnować. To trochę jak z budowaniem silnej marki. To nie jest zadanie, które można odhaczyć i uznać za zakończone. To niekończący się proces. Bardzo przy tym fascynujący.

### **Gdzie widzisz się za 10 lat?**

Pewnie w ruchu i w pracy 😊. Jestem typem, który nie umie usiedzieć w miejscu. Największą karą dla mnie byłoby, gdybym cały dzień musiała przeleżeć plackiem na plaży. Ale to kolejna rzecz, nad którą pracuję, bo przecież czasem trzeba się zatrzymać i wziąć głęboki oddech. Żeby najzwyczajniej w świecie nie zwariować. Zdrowy balans pomiędzy turbodoładowaniem i regeneracją na serio ma znaczenie. Nie wyobrażam sobie jednak nie pracować, nie spotykać się z ludźmi, nie robić czegoś co sprawia mi frajdę. Więc z racji tego, że nie mam tej szklanej kuli, zupełnie nie wiem gdzie będę za 10 lat, ale wiem na pewno, że wokół będą się kręcić świetni ludzie, a na horyzoncie być może będzie widać kolejny zwariowany projekt. A może będę właśnie zupełnie gdzie indziej? W miejscu, o którym dziś bym nawet nie pomyślała? Pożyjemy, zobaczymy 😊.

Z Magdaleną Bartecką rozmawiała Wioletta Stern.

W dziale prasowym na stronie [www.hettich.com](http://www.hettich.com) można pobrać następujące zdjęcia, menu: **Prasa**:

### **Zdjęcia**

#### **Podpisy pod zdjęciem**

#### **FOT. 1**

**Magdalena Bartecka Marketing Manager w Hettich Polska.**

Kontakt:  
Hettich Polska Sp. z o. o.  
Wioletta Stern  
Lusowo, ul. Wierzbowa 48  
62-080 Tarnowo Podgórne  
Tel.: +48 61 816 83 00  
[wioletta.stern@hettich.com](mailto:wioletta.stern@hettich.com)

Prosimy o egzemplarz autorski

PR\_042023



**FOT. 2**

Od lewej: Paweł Borkowski, Magdalena Bartecka, Jakub Koralewski, Bartosz Jachowski – event w ramach akcji "Lato z Hettich"



Kontakt:  
Hettich Polska Sp. z o. o.  
Wioletta Stern  
Lusowo, ul. Wierzbowa 48  
62-080 Tarnowo Podgórne  
Tel.: +48 61 816 83 00  
wioletta.stern@hettich.com

Prosimy o egzemplarz autorski

PR\_042023

**Fot. 3**

Magdalena Bartecka – Pracownik Roku 2023 w Hettich Polska



**Fot. 4**

Magdalena Bartecka – Pracownik Roku 2023 w Hettich Polska



Kontakt:  
Hettich Polska Sp. z o. o.  
Wioletta Stern  
Lusowo, ul. Wierzbowa 48  
62-080 Tarnowo Podgórne  
Tel.: +48 61 816 83 00  
wioletta.stern@hettich.com

Prosimy o egzemplarz autorski

PR\_042023



### **O Hettich**

Firma Hettich została założona w 1888 roku i jest jednym z największych producentów okuć meblowych na świecie. Nasza główna siedziba mieści się w miejscowości Kirchleingern w Niemczech. W prawie 80 krajach wraz z niemal 8000 współpracownikami wspólnie dążymy do jednego celu: rozwoju inteligentnej techniki do mebli. Bo technika do mebli to nasza pasja. Fascynujemy i inspirujemy nią ludzi na całym świecie. „It’s all in Hettich” to nasze motto, za którym kryje się kompleksowa oferta usług i produktów, zorientowanych na potrzeby naszych klientów. Zrównoważony rozwój, a także aspekty społeczne i ekologiczne są przy tym od zawsze naszym priorytetem.

Kontakt:  
Hettich Polska Sp. z o. o.  
Wioletta Stern  
Lusowo, ul. Wierzbowa 48  
62-080 Tarnowo Podgórne  
Tel.: +48 61 816 83 00  
wioletta.stern@hettich.com

Prosimy o egzemplarz autorski

PR\_042023